



Sygn. akt V KK 148/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący)

SSN Józef Dołhy

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

w sprawie **A. M.**

skazanego z art. 278 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 4 lipca 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanego od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w W.

z dnia 11 grudnia 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok, obciążając Skarb Państwa
wydatkami za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

W dniu 29 czerwca 2012 r. do Sądu Rejonowego wpłynął akt oskarżenia przeciwko A. M., w którym zarzucono mu popełnienie występku z art. 278 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 24 kwietnia 2012 r. w W. z terenu sklepu

Castorama zabrał w celu przywłaszczenia młotowiertarkę marki Mac Alister o wartości 298 zł, czym działał na szkodę Castorama Polska Sp. z o.o.

W tymże akcie oskarżenia zawarty był wniosek sporządzony w trybie art. 335 § 1 k.p.k., o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy.

Na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy postanowił nie uwzględnić tego wniosku i sprawę rozpoznał na zasadach ogólnych, powołał się przy tym na przepis art. 343 § 7 k.p.k.

Sam oskarżony w tym dniu nie stawił się na rozprawę. Wysłane mu wezwanie zwrócono z adnotacjami o podwójnym awizowaniu. To było podstawą uznania skuteczności doręczenia mu tego wezwania.

Sąd zdecydował na podstawie art. 479 § 1 k.p.k. prowadzić postępowanie bez jego udziału.

W tym samym dniu wydał wyrok zaoczny mocą którego uznał oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Odpis tego wyroku, na podstawie art. 482 § 1 k.p.k., został oskarżonemu doręczony w dniu 7 września 2012 r.

W dniu 13 września 2012 r. do Sądu Rejonowego wpłynęło pismo procesowe sporządzone przez oskarżonego, nazwane „zażaleniem”, w którym domagał się on „ponownego rozpatrzenia jego sprawy”, usprawiedliwiając swoje niestawiennictwo na rozprawie potrzebą sprawowania przez niego opieki nad chorym ojcem.

Pismo to zostało zarządzeniem z dnia 28 września 2012 r. sędziego referenta uznane za sprzeciw od wspomnianego wyroku.

Sprawę ponownie skierowano na rozprawę, wyznaczając jej termin na dzień 11 grudnia 2012 r.

W tym dniu oskarżony także się nie stawił, pomimo doręzonego mu osobiście wezwania.

Sąd wówczas rozpoznał sprawę pod jego nieobecność i wydał kolejny wyrok zaoczny o tożsamej treści, jak ów pierwszy zaoczny wyrok.

Odpis wyroku z dnia 11 grudnia 2012 r. doręczono oskarżonemu w dniu 14 grudnia 2012 r. W dniu 20 grudnia 2012 r. wpłynęło do Sądu „zażalenie”

sporządzone przez oskarżonego, w którym domagał się on ponownego rozpatrzenia sprawy, bo „nie zgadza się z orzeczoną wobec niego karą, gdyż jego rodzice potrzebują stałej opieki”.

To „zażalenie” uznane zostało za sprzeciw od wyroku zaocznego z dnia 11 grudnia 2012 r.

Postanowieniem z dnia 3 stycznia 2013 r. Sąd tego sprzeciwu nie uwzględnił wobec tego, że argumenty w nim podniesione nie usprawiedliwiały niestawiennictwa oskarżonego na rozprawie w dniu 11 grudnia 2012 r.

To postanowienie zaskarżył oskarżony, ale Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 4 marca 2013 r., utrzymał je w mocy.

Tym samym wyrok zaoczny Sądu Rejonowego z dnia 11 grudnia 2012 r. stał się prawomocny z dniem 4 marca 2013 r.

W dniu 6 maja 2013 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła kasacja od tego wyroku, sporządzona i podpisana przez Prokuratora Generalnego.

Prokurator zaskarżył nią wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił mu:

rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 482 § 3 k.p.k., polegające na wydaniu w dniu 11 grudnia 2012 r. wobec A. M., przez Sąd Rejonowy, wyroku zaocznego sygn. akt XII K .../12, pomimo istnienia ujemnej przesłanki procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej, bowiem ten sam oskarżony, za ten sam czyn został już wcześniej skazany wyrokiem zaocznym tego samego Sądu z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. akt XII K .../12, a wyrok ten, pomimo uwzględnienia sprzeciwu oskarżonego stał się prawomocny z uwagi na nieusprawiedliwione jego nieobecności na wyznaczony termin rozprawy, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.

i wniósł o:

uchylenie zaskarżonego wyroku zaocznego Sądu Rejonowego z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. akt XIII K .../12.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna, co pozwoliło rozpoznać ją w trybie określonym w przepisie art. 535 § 5 k.p.k.

Zaskarżony nią wyrok rzeczywiście wydano z rażąco obrazą przywołanych w zarzucie kasacji przepisów prawa procesowego. Charakter tego stwierdzonego uchybienia implikuje ocenę o jego istotnym wpływie na treść zaskarżonego wyroku.

Nie ulega wszak wątpliwości, że stosownie do treści przepisu art. 482 § 1 k.p.k., oskarżony może wnieść sprzeciw od wyroku zaocznego, w którym powinien usprawiedliwić swoją nieobecność na rozprawie, która wydanie tego orzeczenia poprzedzała. Uznając nieobecność oskarżonego za usprawiedliwioną, sąd sprzeciw uwzględnia, co skutkuje koniecznością ponownego rozpoznania sprawy. Jednakże nie oznacza to jeszcze, że uprzednio wydany wyrok zaoczny stracił moc w chwili uwzględnienia sprzeciwu. Nastąpi to bowiem dopiero gdy oskarżony lub jego obrońca, stawia się na rozprawę wyznaczoną w toku ponownego rozpoznania sprawy będącego następstwem przyjętego sprzeciwu. Pozwala o tym wnioskować wykładnia *a contrario* przepisu § 3 art. 482 k.p.k. Innymi słowy, w oparciu o nią można uznać, że ponowne niestawiennictwo oskarżonego i jego obrońcy na rozprawie powoduje, że wyrok zaoczny zachowuje swą moc. Tak się nawet stanie pomimo tego, iż poprzednio został przyjęty od niego sprzeciw, którym potwierdzono, iż wydanie tego wyroku nastąpiło w sytuacji, gdy nieobecność oskarżonego na rozprawie była usprawiedliwiona.

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że po przyjęciu sprzeciwu od „pierwszego” wyroku zaocznego, oskarżony – mimo prawidłowego powiadomienia – nie stawił się bez usprawiedliwienia, na „ponowną”, wyznaczoną na dzień 11 grudnia 2012 r., rozprawę.

Dodać przy tym należy że oskarżony występował bez obrońcy w toku całego procesu.

Ta stwierdzona sytuacja oznaczała, iż z chwilą stwierdzenia nieusprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżonego na rozprawie, wyznaczonej po przyjęciu sprzeciwu od wyroku zaocznego, ten to wyrok zaoczny zachował swą pełną moc. Zgodnie bowiem z wspomnianą regulacją zawartą w art. 482 § 3 zdanie drugie k.p.k. wyrok ten straciłby tą moc dopiero wtedy, gdyby oskarżonego lub jego obrońca (o ile takiego by posiadał) stawili się na rozprawę.

W związku z zaistniałą sytuacją Sąd Rejonowy procedując na rozprawie w dniu 11 grudnia 2012 r. powinien był zatem poprzestać na odnotowaniu faktu

nieusprawiedliwionej nieobecności oskarżonego i stwierdzając niedopuszczalność rozpoznania sprawy wobec nieutracenia mocy przez wyrok zaoczny tego Sądu z dnia 30 sierpnia 2012 r., na tym zakończyć postępowanie. Podobne poglądy są wyrażane tak w piśmiennictwie (por. A. Gaberle – Postępowania szczególne w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r., Kraków 1998, s. 90; T. Grzegorzczak – Komentarz do Kodeksu postępowania karnego, 5 wydanie, s. 1020), jak i w orzecznictwie (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 37/04, OSNKW 2005, z. 2, poz. 15).

Sąd Rejonowy tak jednak w dniu 11 grudnia 2012 r. nie postąpił, ponownie przeprowadził postępowanie dowodowe i w tym dniu wydał kolejny wyrok zaoczny, który się uprawomocnił z dniem 4 marca 2013 r. Uczynił to pomimo, że ów wcześniejszy wyrok zaoczny tego Sądu z dnia 30 sierpnia 2012 r., dotyczący tożsamego czynu, tego samego oskarżonego, miał – na skutek zaistniałej sytuacji procesowej – już moc prawną i był prawomocny.

Tak procedując Sąd Rejonowy dopuścił się zatem rażącego naruszenia wspomnianego przepisu art. 482 § 3 k.p.k., jak też przepisu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., który to zakazuje wszczynania i nakazuje umorzenie postępowania, gdy „postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone”. Uchybienie to stanowiło równocześnie bezwzględnie przyczynę odwoławczą stypizowaną w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.

Jego następstwem stało się zaistnienie w obrocie prawnym dwóch prawomocnych zaocznych wyroków, które dotyczyły tego samego oskarżonego i tego samego popełnionego przez niego czynu.

Stąd też należało uwzględnić kasację i zaskarżony wyrok uchylić, bez potrzeby wydania orzeczenia następczego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 638 k.p.k.

Z tych to względów orzeczono jak wyżej.